

TRZECI INSPEKTOR

18 stycznia 1961 r. w Dębieńsku Starym zmarł na raka krtani Jan Spyra, komendant Wojskowej Służby Ochrony Powstania (WSOP) w inspektoracie rybnickim AK, zastępca inspektora rybnickiego AK Władysława Kuboszka. Jego osoba nie pojawiła się dotychczas na kartach opracowań historycznych traktujących o Armii Krajowej Okręgu Śląskiego. Został prawie całkowicie zapomniany przez historię.

Jan Spyra „Lech”, „Sablik”, „Szpada” urodził się 1 czerwca 1900 r. w rodzinie Józefa i Emilii z domu Piecha. Mając kilka lat, przeprowadził się z rodzicami do Zabrzea Zaborza, gdzie ukończył szkołę powszechną i podjął pracę w koksowni. W 1919 r. walczył w I powstaniu śląskim, po którego zakończeniu musiał uciekać w Poznańskie. Tam kontynuował naukę w szkole podoficerskiej przy 7. Dowództwie Okręgu Generalnego w Poznaniu. Po ukończeniu szkolenia powrócił na Śląsk i wziął udział w pracach komisji plebiscytowej w Bytomiu Łagiewnikach, a po zakończeniu prac komisji walczył w II powstaniu śląskim. Po powstaniu otrzymał przeniesienie do Straży Granicznej w województwie poznańskim, skąd po rocznej służbie skierowany został na stanowisko komendanta placówki granicznej w Łagiewnikach. W latach 1927–1937 Spyra pełnił funkcję kierownika Oddziału Gospodarczego Śląskiego Okręgu Straży Granicznej w Katowicach, a także zastępcy kwatermistrza i płatnika. 1 października 1937 r. powierzono mu obowiązki komendanta komisariatu Straży Granicznej na placówce w Orzeszu. Zmobilizowany w sierpniu 1939 r. otrzymał przydział do batalionu marszowego 43. pp we Włodzimierzu Wołyńskim. W toku kampanii wrześniowej, 25 września, dostał się do niewoli sowieckiej pod Rawą Ruską. 1 listopada został przekazany Niemcom, którzy osadzili go w stalagu w okręgu Hessen.

Plany tajnej organizacji

Pod koniec sierpnia 1940 r., jako chory na płuca i niezdolny do pracy, został zwolniony z obozu i powrócił do domu w Dębieńsku. Wycieńczony Spyra (po powrocie do domu ważył 35 kg) przez kilka miesięcy przykuty był do łóżka. Pod koniec 1940 r. przybyli do niego dawni podwładni ze Straży Granicznej: Józef Bienek i Stanisław Kubiacyk, którzy zaproponowali utworzenie w środowisku przedwojennych strażników granicznych tajnej organizacji. Werbowanie członków przebiegało jednak opieszale – Spyra wciąż odczuwał skutki niewoli, Kubiacyk ostatecznie nie zgłosił akcesu do organizacji, jedynie Bienek próbował nawiązywać kontakty wśród znanych i zaufanych ludzi. Jednak organizacja nie wyszła poza stadium tworzenia struktur.

W połowie 1942 r. gestapo zaczęło interesować się przedwojennymi pogranicznikami. Po dwukrotnym przesłuchiwaniu, w lipcu 1942 r. Bienek zaczął się ukrywać. Niejako wy-bawieniem z opresji był kontakt z Armią Krajową – jeszcze w tym samym miesiącu z Bienkiem skontaktował się zastępca inspektora rybnickiego AK i szef wywiadu Paweł Cierpiot „Karlik”, „Fred”, „Makopol”, który zaproponował wejście strażników do AK. Na początku września w lasku koło Żor Jan Spyra został zaprzysiężony przez inspektora rybnickiego AK Władysława Kuboszka i otrzymał funkcję dowódcy WSOP na cały inspektorat rybnicki, który

wówczas obejmował swoim zasięgiem powiat rybnicki, pszczyński, cieszyński z Zaolziem i ziemię raciborsko-kozielską. Rybnicki inspektorat od początku swojej działalności cierpiał na brak kadry dowódczej i zwerbowanie Spyra było wypełnieniem jednej z istniejących wówczas luk w strukturze inspekcji. Przeszkolony wojskowo i mający praktykę w Straży Granicznej Spyra znakomicie sprawdził się jako komendant WSOP.

Tworzenie struktur WSOP

Wojskowa Służba Ochrony Powstania utworzona została na mocy rozkazu gen. Władysława Sikorskiego z 15 lipca 1941 r., z myślą o przewidywanym wybuchu powstania narodowego. Jej przeznaczeniem była służba ochronno-wartownicza. W razie wybuchu powstania do naczelnych zadań WSOP miały należeć: udział w walkach o opanowanie ważnych strategicznie obiektów, ochrona obiektów ważnych dla działań wojennych oraz obiektów użyteczności publicznej (obiektów przemysłowych, urzędów, stacji kolejowych, poczty). Wyznaczeni przez WSOP ludzie mieli po przejściu frontu pełnić kierownicze funkcje w zakładach przemysłowych. Ponadto do ważnych zadań, które miała realizować WSOP w czasie powstania, należało zabezpieczenie jednostek liniowych przed atakami dywersantów, maruderów i desantów nieprzyjaciela, a także ochrona mienia państwowego i prywatnego przed kradzieżami. WSOP miała również strzec jeńców oraz prowadzić obronę przeciwlotniczą, przeciwgazową i przeciwpożarową. W rybnickim inspektoracie WSOP zajmowała się też prowadzeniem wywiadu, badaniem nastrojów wśród ludności, gromadzeniem broni i werbowaniem nowych członków.

Do września 1942 r. WSOP w inspektoracie nie istniała, a jej zadania miały być realizowane na szczeblu poszczególnych batalionów. Spyra miał przejąć część żołnierzy i werbować nowych. Przystępując do organizowania WSOP, przekonał się, że w części batalionów w ogóle nie wydzielono ludzi, którzy mieli wykonywać zadania WSOP, a sztaby tychże wykazywały niejednokrotnie jedynie tzw. członków upatrzonych.

Spyra pełnił również funkcję kwatermistrza inspektoratu. Do jego obowiązków należało m.in. sprawdzanie stanu uzbrojenia batalionów, stanu środków sanitarnych, sprzętu, łączności i gotowości bojowej poszczególnych jednostek.

W krótkim czasie inspektorat pokryła sieć komisariatów terenowych. Tworzenie struktur WSOP utrudniały częste utarczki z dowódcami poszczególnych jednostek, którzy uważali, że dotychczasowy stan całkowicie wystarcza. Doszło między innymi do sporu z dowódcą batalionu Orzesze Wilhelmem Szwajnochem („Kolbenstein”, „Miedzianka”, „Prom”), gdyż wykazywał on w raportach jako członków WSOP tych samych ludzi, którzy figurowali już w stanie batalionu jako żołnierze liniowi.

Jednoczenie podziemia

Na początku 1943 r. inspektor Władysław Kuboszek rozpoczął rozmowy z organizacjami podziemnymi, które działały na terenie inspektoratu, a które do tej pory pozostawały poza sferą wpływów Armii Krajowej. Pertraktacje prowadzono z Tajną Organizacją Wojskową, Tajną Organizacją Niepodległościową i Batalionami Chłopskimi. Najważniejszą siłą stanowiły jednak oddziały Gwardii Ludowej Polskiej Partii Socjalistycznej, której komórki działały w powiatach rybnickim, pszczyńskim i cieszyńskim. Do bezpośrednich rokowań ze stojącym na czele GL PPS Romanem Motyką „Kopaczką” inspektor Kuboszek oddelegował Jana Spyrę, który w toku kolejnych spotkań z Motyką ustalał zasady włączenia jednostek milicji PPS w strukturę AK. Finałem rozmów było przekazanie w grudniu 1943 r. 648 żołnierzy GL PPS

i dwudziestoosmioosobowego oddziału partyzanckiego. Niemniej jednostki „Koła” zachowały odrębną nazwę i dowódców, a podporządkowanie nastąpiło jedynie na płaszczyźnie wojskowej.

Od połowy 1943 r. w sztabie inspektoratu narastał konflikt inspektora Władysława Kuboszka z jego dotychczasowym zastępcą Pawłem Cierpiotem. Z zachowanej w archiwum IPN korespondencji wynika, że od przełomu sierpnia i września 1943 r. napięcie między inspektorem a jego zastępcą wzrosło do poziomu uniemożliwiającego dalszą współpracę. We wrześniu drugim zastępcą Kuboszka został Jan Spyra. W tym samym czasie Cierpiot przestał być szefem wywiadu; zastąpił go Wiktor Trybuś „Witalis”, „Jastrzębski”, „Jelicz”. W listopadzie 1943 r. decyzją inspektora Kuboszka Cierpiot został usunięty z szeregów rybnickiego AK. Spyra, od połowy listopada jedyny zastępca inspektora, oprócz finalizacji rozmów scaleniowych, prowadził reorganizację podinspektoratu Cieszyn.



Fot. z archiwum IPN w Katowicach

Jan Spyra

Aresztowania i wewnętrzne trudności

9 lutego 1944 r. w godzinach wieczornych w Zbytkowie został aresztowany inspektor rybnicki Władysław Kuboszek oraz kapelan inspektoratu ks. Józef Kania. Był to poważny cios dla rybnickiej konspiracji. Należało liczyć się z możliwością załamania się inspektora lub księdza Kani w czasie przesłuchań, a to mogłoby spowodować masowe aresztowania w szeregach inspektoratu, a nawet całkowity paraliż jego prac.

Prawdopodobnie już następnego dnia szef wywiadu Wiktor Trybuś, Jan Spyra i Bogdan Wyrobek udali się do Jastrzębia, do domu Dominika Kani, gdzie w zamaskowanym bunkrze znajdowało się archiwum inspektoratu. Na miejscu Trybuś powiadomił Spyrę o aresztowaniu Kuboszka. Na wniosek szefa wywiadu podjęto decyzję, że Jan Spyra, jako jedyny zastępca inspektora, przejmie obowiązki komendanta inspektoratu. Sporządzono meldunek dla Komendy Okręgu Śląskiego, w którym opisano zajście w Zbytkowie, oraz poinformowano komendanta Okręgu Zygmunta Jankego „Waltera” o przejściu dowodzenia inspektoratem przez Spyrę. Meldunek miała dostarczyć łączniczka Trybusia Otylia Białecka „Zosia” z Moszczenicy. Meldunek dotarł, niemniej łączniczka w drodze powrotnej została aresztowana.

Archiwum inspektoratu zostało przeniesione do Świerklan, na punkt kontaktowy Trybusia. Prace inspektoratu zamarły. Spyra, mimo nadanych mu wcześniej przez Kuboszka

pełnomocnictw, nie czuł się władny kontynuować pracy bez ostatecznego uregulowania kwestii dowództwa inspekcji. Musiał się również liczyć z masowymi aresztowaniami po ewentualnym załamaniu się aresztowanego inspektora czy też kapelana inspektoratu.

Usiłował więc skontaktować się z komendantem Okręgu Śląskiego. Spotkanie nastąpiło na początku marca w Katowicach. Mjr Janke odebrał meldunek o sytuacji inspektoratu, po czym oznajmił Spyrze, że skontaktował się z nim Cierpiot, w związku z czym decyzję o obsadzeniu stanowiska inspektora przesuwają w czasie. Około 12 marca 1944 r. Janke przyjechał do Wodzisławia, gdzie na dworcu kolejowym odebrał go Cierpiot ze swoimi ludźmi. Udali się do Wilchw, gdzie oczekiwali ich już Spyra. Tam Janke oświadczył, że inspektorem rybnickim mianował Pawła Cierpioła, a Spyra ma nadal pozostać zastępcą inspektora. Janke nie przedstawił motywów swojej decyzji, nie zajął także stanowiska w sprawie zarzutów, jakie stawiał Cierpiotowi Kuboszek. Zaapelował jedynie o zgodną współpracę.

Porzucenie konspiracji

Wkrótce Wiktor Trybuś stracił stanowisko szefa wywiadu, które przejął zaufany człowiek Cierpioła – Teofil Wita. Spyra również musiał zdać obowiązki kwatermistrza i płatnika inspektoratu na ręce Wity. Prawdopodobnie wówczas Cierpiot pozbawił Spyre dowództwa WSOP. Od tej pory Spyra zmuszony był ukrywać się, pozostając w sztabie inspekcji do dyspozycji „Makopola”.

Coraz częściej dochodziło do spięć inspektora z jego zastępcą. Spyra, dotąd działający bardzo aktywnie, boleśnie odczuł odstawienie go na boczny tor. Kolejnym punktem zapalnym była zmiana taktyki walki oddziałów akowskich. Spyra, jako dawny dowódca WSOP, opowiadał się za dotychczasową koncepcją zbrojnego pogotowia i oczekiwania na dogodny moment, by rozpocząć powstanie narodowe. Całkowicie nie zgadzał się z założeniami akcji „Burza”, uważając, że w obecnych warunkach angażowanie jednostek zbrojnych w akcje zaczepne doprowadzi jedynie do wykrwawienia niedozbrojonych oddziałów inspektoratu. Pod koniec sierpnia 1944 r. Jan Spyra, czując się zagrożony przez Cierpioła, porzucił pracę w konspiracji (kilka lat później zeznał: „miałem dość tych zagadkowych dla mnie wpadek i nie wierzyłem już nikomu, a chciałem wojnę przeżyć”). Od tej pory ukrywał się w Ornontowicach u rodziny swego ojca, do końca wojny nie kontaktując się z podziemiem.

Idzie nowe

Pod koniec stycznia 1945 r. Jan Spyra powrócił do rodzinnego domu w Dębieńsku. 31 stycznia odwiedził go Paweł Markwiok, który zaproponował Spyrze przystąpienie do inicjatywy odtwarzania samorządowych władz powiatowych. Początkowo Spyra oponował, tłumacząc, że jego akowska przeszłość może być niemile widziana w nowej rzeczywistości, ostatecznie jednak dał się przekonać. Wkrótce stanął na czele Rady Narodowej Dębieńska. Ponieważ Rybnik znajdował się wówczas wciąż w rękach niemieckich, w pierwszej połowie lutego 1945 r. w Czuchowie odbyło się zebranie założycielskie starostwa rybnickiego. Obowiązki starosty przejął Jerzy Biały (działacz PPR, dawny akowiec, wtyczka AK w PPR), natomiast Spyra został głównym pomocnikiem Białego do spraw administracji. Z powodu trudności lokalowych tymczasową siedzibę starostwa przeniesiono najpierw do Czerwionki, a potem do Knuruwa. Kiedy z Katowic na stanowisko p.o. starosty przystano dr. Pawła Gawlika, Spyra powrócił do Dębieńska na stanowisko wójta gminy. Wkrótce jednak został wezwany przez Białego do Knuruwa i objął funkcję doradcy dr. Gawlika ds. administracji oraz kierownika spraw wojskowych. Pod koniec marca siedziba starostwa została przeniesiona do „wyzwolonego” Rybnika.

Nie chciał do podziemia, trafił do więzienia

W kwietniu 1945 r. ze Spyry skontaktował się kierownik sekcji paszportowej Komendy Powiatowej MO w Rybniku Roch Koziołek, który zaproponował mu spotkanie w gronie zaufanych ludzi. Spotkanie nastąpiło w Boguszowicach. Na miejscu Spyra zastał również Antoniego Staiera „Lwa”, „Feliksa”, Antoniego Pawlicę oraz kilku znanych mu jeszcze z okupacji ludzi. W toku rozmowy Pawlica poinformował zebranych o zamiarze przystąpienia do Narodowych Sił Zbrojnych i przedstawił Spyrze propozycję objęcia dowództwa nad mającą powstać organizacją. Spyra kategorycznie odmówił. Skonsternowani akowcy po krótkiej naradzie zagrozili mu śmiercią, gdyby wspomniał komuś o tym spotkaniu, po czym Spyra opuścił zebranych. W późniejszym okresie był nachodzony m.in. przez Cierpioła, jednak zdecydowanie odrzucał wszelkie propozycje jakiegokolwiek współpracy z podziemiem antykomunistycznym, całkowicie poświęcając się pracy administracyjnej. Wkrótce został zwolniony ze starostwa i wrócił do Dębieńska, początkowo na stanowisko wójta gminy, by później podjąć pracę w Banku Rolnym w Rybniku, gdzie pracował do aresztowania w 1949 r.

Aresztowany za nielegalne posiadanie broni, stanął przed Wojskowym Sądem Rejonowym. Oprócz zarzutu o ukrywanie bez zezwolenia pistoletu oskarżono go również o działalność w Armii Krajowej. W toku śledztwa Spyra przyznał się jedynie do pełnienia funkcji dowódcy WSOP. Dopiero w czasie odbywania kary pięcioletniego pozbawienia wolności, w ramach prowadzonej przez bezpiekę akcji rozpracowania okupacyjnych struktur AK o kryptonimie „Tratwa”, odkryto, kim w strukturach rybnickiego inspektoratu był Spyra.

Jan Spyra odsiedział trzy lata. Po wyjściu z więzienia pracował przez kilka lat w elektrowni przy KWK „Dębieńsko”. Jednocześnie próbował działać w rybnickim ZBoWiD. W tym czasie zachorował na raka krtani (błędnie wówczas zdiagnozowanego jako choroba żołądka). Pod koniec lat pięćdziesiątych z powodów zdrowotnych przeszedł na rentę. Zmarł 18 stycznia 1961 r.

* * *

W istniejących opracowaniach historycznych, traktujących o historii śląskiej AK, występuje Paweł Spyra, który miał być kwatermistrzem inspektoratu. Nie ma wzmianki, by wspomniany Spyra pełnił również inne funkcje. Także w środowisku żyjących jeszcze żołnierzy rybnickiej konspiracji Jan Spyra jest postacią całkowicie nieznaną. Autor niniejszego referatu, poszukując członków rodziny Jana Spyry, dotarł m.in. do jego zięcia. Ten – na pytanie, czy wie, kim był w czasie okupacji jego teść, odparł, że inspektorem rybnickim AK, ale do tej pory była to niejako tajemnica rodziny – „Pan wie, o tym się nie godało...”